

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Rada Europy
Strasbourg, Francja

Adres pocztowy:

The Registrar.
European Court of Human Rights
Council of Europe.
F-67075 Starsbourg – Cedex.
- FRANCE

I. STRONY:

A. SKARŻĄCY

1. Nazwisko: **BILINIEWICZ**
2. Imię: **JAN** , Płeć: mężczyzna
3. Narodowość: Polska
4. Zawód: **RADCA PRAWNY**
5. Data i miejsce urodzenia: xxxxxxxx r., xxxxxxxx / xxxxxxxx /
6. Stały adres zamieszkania: ul. xxxxxxxx – Polska
7. Telefon: nr xxxxxxxx. , Fax: nr / brak danych / E mail : xxxxxxxx
8. Aktualny adres: (jak wyżej)
9. Imię i nazwisko reprezentanta / brak danych /
- 10 Zawód reprezentanta / brak danych /
11. Adres reprezentanta / brak danych /
12. Telefon: nr / brak danych / , Fax nr / brak danych /

B.WYSOKA UKŁADAJĄCA SIĘ STRONA

13. RZECZPOSPOLITA POLSKA

SKARGA

na podstawie **art. 14** Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz **art. 45-47**
Regulaminu Trybunału.

II. OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE STANU FAKTYCZNEGO.

14. Fakty związane ze skargą. Chronologia wydarzeń.

A. Postępowanie administracyjne.

Sprawa objęta skargą wystąpiła na tle problemów firmy „Alius” S.c w Ostrołęce, w zakresie spraw: dot. planowania przestrzennego miasta, w tym: budownictwa obiektów wielkopowierzchniowych handlowo – usługowych. Inwestor wszedł w proces budowlany, związany z budową „galerii handlowej” o pow. użytkowej 4000 m². Nie mógł zakończyć budowy z powodzeniem – głównie ze względu na zakaz wprowadzony uchwałą rady miasta, na jednostce planu miejscowego..., na której inwestor wykonywał obiekt, zakaz polegał na wprowadzeniu ograniczenia budowy tego typu obiektów powyżej 1000 m², poza tym inwestor nie mógł kontynuować inwestycji ani jej zakończyć w terminie - **z winy** oskarżyciela prywatnego Romana Tomczaka, niestety z udziałem organów władzy publicznej m. Ostrołęki. **Zainteresowani pozostawali ze sobą w ostrym konflikcie interesów**. Na ten temat wielokrotnie pisała lokalna prasa. Inwestor realizował budowę galerii, na zasadzie podwójnej samowoli budowlanej, pod obietnicą urzędu miasta zalegalizowania budowy w przyszłości. Strona dowiedziała się o samowoli budowlanej od osób trzecich, dopiero w toku procesów sądowych, ponieważ inwestor nigdy tego nie ujawnił wobec pełnomocnika.

Problem narastał latami, na różnym etapie postępowania administracyjnego, sięga ogółem trzech kadencji (12 lat) oceniając sprawę, na płaszczyźnie działalności organów władzy publicznej SAMORZĄDOWEJ, taka jest historia konfliktu. /**zob** wypowiedź powoda Janusza K. – Prezydenta m. Ostrołęki, z dnia 11.09.2008r., zawarta w protokole sesji rady miasta, cytuje: „Jeżeli b. szeroko potraktujemy problem to odnosi się do trzech kadencji” / **Fakty przyznane nie wymagają dowodu**. / **zob.** protokół z rozprawy sądowej o zniesławienie, gdzie sąd I instancji, sygn. akt: II K 295 / 08 ustalił na podstawie wyjaśnień inwestora Jadwigi Sz. (k - 1033), cytuje: „ (...) że konflikt trwa od 2003r., która przyznała, że była załamana, bezsilna...myślała, że Tomczak przejmie jej budowę za długie bankowe”, **zob** artykuły prasowe za okres listopad 2007r. do kwiecień 2008r., w ujęciu chronologii zdarzeń /. Dalej Jadwiga Sz.(k- 1033) oświadczyła, że jej inwestycja była zagrożona / **zob.** pisemna skarga Jadwigi Sz. (k – 57 / k- 436 – 440) z kwietnia 2008r., wniesiona do Kancelarii Prezesa R.M. na ręce p. Julii P., Sekretarza Stanu gdzie zarzuciła: władzom miasta Ostrołęki bezprawność działań wobec „Alius” S.c, za okres od 2003r. do 2008r., z udziałem osoby oskarżyciela prywatnego Romana Tomczaka (ogółem 17 zarzutów) .

W związku z tym na wstępie skargi stawiam, kilka istotnych otwartych pytań.

1. Jaka to **WŁADZA** m. Ostrołęki (...) mająca w ręku narzędzia uchwałodawcze i wykonawcze, licząc od 2004r., nie może (sic ! **NIE** chce) załatwić inwestorowi pozytywnie sprawę. Kto za to odpowiada ? Inaczej mówiąc „**W CO PAN GRA PANIE PREZYDENCIE K**”, z zastrzeżeniem, że literka „**K**” symbolizuje „Kolesiów” Kolejne pytanie.

2. Jaka to **SPRAWA**, że od tylu lat, nie daje się załatwić. Kto za tym stoi ? Inaczej mówiąc „ W co gra Pan Prezydent...” Następne pytanie.

3. Jaki to **KOLEŚ** z miasta Ostrołęki stale ma priorytet wokół spraw dot. „Alius” S.c, doprowadzając inwestora do krawędzi bankructwa.. Wreszcie ostatnie pytanie, najważniejsze na gruncie skargi.

4. Jakie to **PRAWO** na to pozwała.

Taka jest **istota** przekazu z listu otwartego wyrażona w spornym pytaniu. Ze względu na rozpiętość zdarzeń w czasie oraz szczególne okoliczności całej sprawy, to pytanie wcale nie było (i nie mogło być) kierowane imiennie do powoda. / **zob.** uzasadnienie wyroku sądu I instancji, sygn. akt: I C 639 / 08, w sprawie: o ochronę dóbr osobistych, cytuje: „...w liście otwartym zostały przemieszane różne zagadnienia i wątki i to w taki sposób, że nie (...) było jasne, kto właściwie powinien poczuć się dotknięty, krytycznym wydzwiękiem poszczególnych zwrotów”, **zob.** uzasadnienie wyroku: Sądu APELACYJNEGO, sygn. akt: I ACa 33/11 z dnia 24 lutego 2011r., cytuje: „...wnioski dowodowe pozwanego (k- 42-49) w jego „**odpowiedzi na pozew**”, konkretnie nie odnosiły się do niewłaściwego (naganego, sprzecznego z prawem) postępowania powoda” /.

Takie są fakty związane ze skargą, w ujęciu chronologii zdarzeń.

Inwestor „Alius” S.c zaangażował Jana Biliniewicza. - **radcę prawnego** do jego reprezentowania na sesji rady miasta. Nigdy nie ujawnił stronie - okoliczności samowoli, z wyjątkiem wywołanej uchwałą rady miasta, która ograniczyła budowę galerii do 1000 m² powierzchni. Wystąpienie strony podczas sesji rady spotkało się z aprobatą inwestora. Pełny zachwył. Natomiast powód Janusz Kotowski (Prezydent m. Ostrołęki) skierował sprawę do sądu: o **ochronę dóbr osobistych**. Pozwał on Jadwigę Sz. i Krzysztofa Sz. oraz stronę ich pełnomocnika. Drugi proces karny: o **znieśławienie** wytoczył oskarżyciel prywatny Roman Tomczak, wymieniony w liście otwartym.

14.1) z zakresu procesu cywilnego: **O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH.**

B. Postępowanie cywilne:

Oceniając problem pod kątem władzy publicznej – **SĄDOWNICZEJ**, sprawa zaczęła się przed Sądem OKRĘGOWYM w Ostrołęce, w procesie: o ochronę dóbr osobistych, z udziałem **S.S.O. JERZEGO DYMKE**, który nadużył władzy sędziowskiej wobec strony - **z premedytacją** wpłynął na wynik sprawy, wcześniej oddziaływał na przebieg procesu, w tym: na postępowanie dowodowe / **zob.** zarzuty apelacji strony z dnia 09.08.2010r. od wyroku sądu i instancji, z późniejszym uzupełnieniem uzasadnienia, **zob.** zarzuty skargi kasacyjnej strony z dnia. 10.06.2011r., od wyroku sądu II instancji z ich uzasadnieniem /

Okoliczności tej sprawy były następujące:

Na posiedzeniu 23.10.2008r. sąd I instancji **z winy** sędziego najpierw uchylił się od doręczenia pisma procesowego strony, zwanego „**odpowiedź na pozew**” przeznaczonego dla inwestorów „Alius: S.c., których wcześniej reprezentował przed organami władzy na sesji rady miasta. /**zob.** list otwarty strony z kwietnia 2008r.

*wniesiony do protokołu sesji rady miasta / Na tym posiedzeniu sąd oddalił / **an bloc** / istotne wnioski dowodowe strony (pod nieobecność strony) o przesłuchanie świadków i inne / **zob.** pismo procesowe strony, z listopada 2009r., - z wnioskiem: o wyłączenie sędziego od udziału w rozprawie /, jednocześnie podczas tego samego posiedzenia sędzia Jerzy Dymke z własnej inicjatywy, sam ułożył między powodem Januszem K. a inwestorami Jadwigą Sz. i Krzysztofem Sz - mocodawcami strony, jednostronny KOMPROMIS / *wbrew żądaniu pozwu, wbrew faktom i dowodom zgromadzonym w sprawie / zwany „ugodą sądową” o treści szkalującej stronę Jana B., pełnomocnika inwestorów, na użytek procesowy powoda, - co miało istotny wpływ na wynik sprawy / **zob.** wyjaśnienie Jadwigi Sz. w procesie karnym, sygn. akt: II K 295/08 z protokołu rozprawy z dnia 04 listopad 2010r., gdzie na pytanie strony (k - 10-13), cytuje: „...kto był autorem tekstu projektu ugody ?” inwestor Jadwiga Sz., oświadczyła, cytuje „**SĘDZIA**” , na identyczne pytanie, inwestor Krzysztof Sz., odpowiedział, cytuje: „**AUTOREM BYŁ SĘDZIA PROWADZĄCY SPRAWĘ ...**”. Dalej Jadwiga Sz. na pytanie, cytuje: „...czy tego dnia w dniu zawarcia ugody (...) sąd doręczył wam odpowiedź na pozew sporządzoną przeze mnie”, inwestor Jadwiga Sz. wyjaśniła, cytuje: „**NIE, NIE PRZEDŁOŻYŁ**”. Na kolejne pytanie „...czy gdybyście znali treść odpowiedzi na pozew, to treść ugody wtedy mogłaby być inna”, inwestor Jadwiga Sz. wyjaśniła, cytuje: „**MOGŁA BYĆ INNA**” ,**

W następstwie zachowań sędziego, o których mowa wyżej, sąd I instancji, prowadził dalszy przewód sądowy wyraźnie przeciwko Janowi B. zmierzając do tego, aby pogrążyć stronę w zarzucie naruszenia dóbr osobistych / **zob.** uzasadnienie wyroku sądu I instancji, objętego skargą, cytuje: „w niniejszej sprawie (sąd) **nie** zajmował się badaniem czy postępowanie władz miasta wobec (...) inwestora było prawidłowe i czy nie byli oni dyskryminowani w porównaniu... (Sic ! w porównaniu do inwestora Romana Tomczaka) innych inwestorów”. Dalej sąd I instancji kreując stronie (na siłę) negatywny portret psychologiczny, otwarcie przyznał, cytuje: „Gdyby jednak tak faktycznie było, to (...) metoda działania i dochodzenia racji, być może (...) skuteczna i używana w praktyce zawodowej, nie mogła się spotkać ze zrozumieniem i tolerancją prawa” / .

Inaczej mówiąc Jan B. radca prawny / wg standardów sędziego / stracił okazję się nie odzywać. W istocie sędzia Jerzy Dymke chciał ukarać Jana B. wcale nie dlatego, że strona dopuściła się „deliktu” wobec powoda, bo takiego nie było, jedynie za tzw. „metodę działania i dochodzenia racji” aczkolwiek skuteczną. Z wyroku Sądu APELACYJNEGO, wynika cytuje: „oświadczenie mocodawców (Sic ! inwestorów Szczecińskich) zawarte w ugodzie sądowej z dnia 23.10.2008r., nie utożsamiające się z treścią listu... uzasadnia odpowiedzialność pozwanego (strony), z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda”.

Takie są fakty i realia spornej sprawy.

Dalej sąd II instancji wywodzi, cytuje „Pozwani ... Szczecińscy (Sic ! ściślej „**Alius**” **S.c.**) nie uchylili się od tego oświadczenia... tym samym uznać należy, iż jest to ich ostateczne stanowisko mające istotne znaczenia dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”. Podzielałam stanowisko Sądu, o którym mowa wyżej, jedynie częściowo, że inwestor „Alius” S.c. nie uchylili się od swojego oświadczenia, jednak nie zgadzam się z konstatacją sądu, cytuje: „**uznać należy iż jest to ich ostateczne stanowisko..**” / **zob.** wyjaśnienie inwestora Jadwigi Szczecińskiej złożone w

toku procesu karnego (potwierdzone przez innych inwestorów) która dokonała oceny listu otwartego oraz zarzutów w nim zawartych stwierdzając (k-1034) cytuje: „... **Fakty, które są w nim zawarte dla niej są prawdziwe, z nimi się zgadza...**”

Inaczej mówiąc w procesie cywilnym, sądy ustaliły **winę** strony za list otwarty oraz przyjęły jej odpowiedzialności wyłącznie na mocy oświadczenia mocodawców, bez jakiegokolwiek merytorycznego zbadania zasadności zarzutów z listu otwartego - zaś wydanie spornych wyroków nastąpiło z naruszeniem prawa strony do sprawiedliwego procesu sądowego, w tym przypadku, polski wymiar sprawiedliwości, ograniczył się jedynie do formalnego wystawienia dokumentu zwanego „wyrokiem”, na absurdalnym uzasadnieniu. Dzisiaj Sąd APELACYJNY usiłuje od tego odejść, domaga się, aby w nowym postępowaniu ze **skargi o wznowienie postępowania** strona przedstawiła dowód, że powód Janusz Kotowski Prezydent m. Ostrołęki, sfałszował dokument planu m. „Wojciechowicie”, co ma ścisły związek z zastosowaniem przez sąd I instancji wobec strony metody „**koncepcji**” autorstwa sędziego Jerzego Dymke, w rozstrzygnięciu sporu, w powiązaniu z jego „insynuacją”, sprowadzającej się do tego, że sąd celowo zaniechał prowadzenia postępowania w niezbędnym zakresie, zamknął przewód sądowy, aby rozmyślnie przypisać stronie **winę** za tzw. „insynuację”, której nie było / **zob. uzasadnienie wyroku: sądu apelacyjnego, sygn. akt: I ACa 33/11, z dnia 24.02. 2011r. cytuje**: „...wnioski dowodowe pozwanego (k- 42-49) w jego „**odpowiedzi na pozew**”, konkretnie nie odnosiły się do niewłaściwego (naganego, sprzecznego z prawem) postępowania powoda” , **zob.** istota przekazu z listu otwartego strony, **zob.** uzgodniony tekst przeprosin, objęty żądaniem pozwu, **zob** sentencja wyroku sądu, sygn. akt: I C 639 / 08, z dnia czerwca 2011r., w porównaniu do treści żądania pozwu, do tekstu przeprosin uzgodnionego przez strony, do brzmienia zapisów listu otwartego /.

W związku z tym, że inwestor Jadwiga Sz. i inni mocodawcy **pozytywnie** ocenili list otwarty, przed sądem karnym stwierdzając, że „... **fakty, które są w nim zawarte dla niej są prawdziwe, z nimi się zgadza...**”, a zwłaszcza ze względu na to, że oddalenie apelacji strony przez Sąd II instancji, nastąpiło **wyłącznie** z powodu negatywnego oświadczenia inwestora nt. wartości listu, strona Jan B. uznała, że zaszły przesłanki faktyczne i prawne do wzruszenia prawomocnego wyroku. Poza tym: wyszło na jaw, na tym etapie postępowania, że sporne orzeczenie nie jest wykonalne w części zasądzającej zapłatę kwoty na rzecz fundacji, która w rejestrach występuje pod inną nazwą, ma inną siedzibę i adres..

W takiej sytuacji Jan Biliniewicz wystąpił do Sądu. II instancji ze skargą: o wznowienie postępowania, zakończoną prawomocnym wyrokiem sądu: w sprawie: o ochronę dóbr osobistych. / **zob.** pismo procesowe strony z dnia 26.03.2012r. zwane „ skargą..... / **Niestety skarga została odrzucona** / **zob.** zażalenie strony, na postanowienie sądu, sygn. akt: I ACa 270/12 z dnia 13.06.2012r., w sprawie: odrzucenia skargi o wznowienie postępowania, **zob.** postanowienie sądu (sygn akt j.w) z dnia 08.07.2012r., w sprawie: oddalenia wniosków o wstrzymanie wykonania spornych orzeczeń./

W tych okolicznościach składam skargę

14.2) z zakresu procesu karnego: O ZNIESŁAWIENIE.

C. Postępowanie karne.

W postępowaniu karnym Sąd I instancji, słusznie zauważył, że Jan B. przedstawił (k. 1038) cytuje: „Spór istniejący ... z perspektywy państwa Szczecińskich, którzy w czasie przez siebie założonym, nie mogli ukończyć inwestycji budowlanej”. Jednocześnie sąd bezkrytycznie uznał, cytuje: „Radykalne wnioski, spostrzeżenia oskarżonego... znieślawiły oskarżyciela prywatnego” Jest to nieprawda. Z uzasadnienia wyroku (k. - 1044) wynika cytuje: „**Nie budzą wątpliwości, co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, znajdujące się w aktach sprawy decyzje, uchwały , umowy i inne...**”. Na podstawie w/w dowodów strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Nie popełnia przestępstwa (...) jeżeli zarzut jest prawdziwy, służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. / art. 213 § 1 pkt.2 k.k. / Stan faktyczny wyczerpuje dyspozycję tego przepisu. Obowiązkiem zawodów prawniczych, w tym: radcy prawnego, jest przekazywanie między in. informacji i poglądów dotyczących kwestii funkcjonowania organów publicznych państwowych, samorządowych i wszelkich innych. Odwołuję się do istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, przemawiających na korzyść strony za uniewinnieniem w tym: do istotnych fragmentów uzasadnienia spornego wyroku.

Ochrona **wolności wypowiedzi i pisania**, w tym: ochrona z **immunitetu zawodowego** radców prawnych, obejmuje nie tylko opinie wyważone i rozsądne, nie zależy od formy ich wyrażenia. / **zob.** uzasadnienie wyroku sądu cywilnego I instancji, cytuje: „...w liście otwartym zostały przemieszane różne zagadnienia i wątki i to w taki sposób, że nie (...) było jasne, kto właściwie powinien poczuć się dotknięty, krytycznym wydzwiękiem poszczególnych zwrotów”/. W postępowaniu karnym Sąd I instancji słusznie ocenił (k- 1046), cytuje: „ Nie można (...) zakwalifikować jako pomówienia braku reakcji w postaci niezaprzeczenia ... zarzutu” - jednocześnie sąd nie wyciągnął z tego właściwego wniosku. Na sesji rady Jan B. występował w imieniu mocodawców. Czuł się związany pełnomocnictwem. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Strona nie może odpowiadać ani cywilnie, ani karnie za działania lub zaniechania osób trzecich. Dalej Jan B. wyjaśnił (k-) cytuje: „...**nie miał zamiaru** ujawnić tego listu w mediach i nie ma z tym nic wspólnego”. Nie ma dowodu na to, że podczas sesji rady m. Jan B. miał zamiar znieślawienia kogokolwiek, w tym: osobę osk. prywatnego Romana T. **PRZECIWNIE**. Zabierając głos na sesji rady, już na wstępie oświadczył (k- 1031), cytuje: „Powiedział, że jako prawnik zawsze występuje w sprawie, a nie przeciwko komuś i jeśli z jego strony padną jakieś sformułowania to aby nie brać tego do siebie” Odnosząc się do wyjaśnień Jana B., sąd karny I instancji, stwierdza (k- 1036), cytuje: „Dodał, że nie miał zamiaru nikogo znieważać ani naruszyć dobra osobiste. Jak podkreślił, również z tego powodu złożył list do protokołu, bo tylko taki miał zamiar” W tych okolicznościach wniesienie listu otwartego (skargi) do protokołu sesji Rady Miasta Ostrołęki, w imieniu mocodawców na działalność organów m., nie może być karalne.

Odrzucam stanowisko Sądu karnego II instancji oraz jego ocenę, że Jan B., w liście otwartym, cytuje: (...) ewidentnie i w sposób przemyślany przekroczył przepisy prawa (..) oraz, że „brak było rzeczowej potrzeby takiego rodzaju wystąpienia (zarzutów) z jakimi to zarzutami wystąpił oskarżony” Nie ma racjonalnego uzasadnienia, ani podstawy do głoszenia podobnych ocen. Sąd nie raczył tego uzasadnić. Zarzuty z listu otwartego, są udokumentowane / **zob.** uzasadnienie wyroku sądu I instancji (k.

- 1044) , cytuję: „**Nie budzą wątpliwości, co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, znajdujące się w aktach sprawy decyzje, uchwały , umowy i inne**”, - jednak sądy karne nie wyciągnęły z tego faktu żadnych wniosków.

Podmiot prowadzący działalność z naruszeniem prawa i zasad współzycia (Sic ! przedsiębiorca Roman Tomczak) powinien liczyć się z upublicznieniem takich faktów i ich negatywną oceną społeczną oraz brać pod uwagę możliwość emocjonalnej reakcji osób bezpośrednio nią dotkniętych / **zob.** wieloletnie działanie Romana T., wobec inwestora „Alius” S.c, z naruszeniem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r., Zwalczenie nieuczciwej konkurencji (Dz. U tekst jedn. z 2003r., nr 153 poz. 1503), **zob** artykuły prasowe za okres listopad 2007r. do kwiecień 2008r., o istotnym znaczeniu., **zob.** stanowisko Klubu Radnych PO z kwietnia 2008r., wyrażone na sesji rady m. gdzie część radnych negatywnie odniosła się do projektu kwestionowanej uchwały rady, w tym: wyraziła ostrą dezaprobatę wobec organów miasta dla ich działań w tym zakresie /

Na to nakładają się **zdarzenia przestępcze** w pracy Urzędu Miasta Ostrołęki, kierowanego przez powoda Janusza K. - Prezydenta m. Ostrołęki. W liście strona odniosła się: po pierwsze: do drogi celu publicznego KUD... związanej z planem miejscowym właściwym dla inwestora „Alius” S.c i oskarżyciela prywatnego, równie związanej z interesem publicznym miasta, w związku z bezprawnym usunięciem tej drogi, z projektu planu. po drugie: strona wskazała na zdarzenie przestępcze dot. sfalszowania na terenie Urzędu Miasta Ostrołęki, dokumentu innego planu miejscowego, zarzucając, że w strukturach Urzędu Miasta działa grupa przestępcza. /**zob.** źródłowe dokumenty przy piśmie procesowym strony z dnia 27.01.2010r.stanowiącym załącznik do protokołu sądowego / do niejawniej części / Taka jest istota przekazu zawarta w liście otwartym i jest właściwie wyrażona w pytaniu „ W co Pan gra Panie Prezydencie K”

Na tej podstawie można obiektywnie stwierdzić, że działanie skarżącego Jana B. mieściły się w polu dozwolonej krytyki. Należy pamiętać że **kontratyp dozwolonej krytyki** ma miejsce wtedy, gdy istnieją dwie (2) przesłanki, po pierwsze, musi zostać udowodniona **prawdziwość zarzutu**, po drugie, należy stwierdzić, że **sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu**. W analizowanej sprawie oba warunki zostały spełnione, w związku z tym należy konsekwentnie uznać, że osk. Jan B. działał w warunkach kontratypu (...) Nie było to emocjonalne podejście do problemu zadanego przez Jadwigę Sz., jak tego chce sąd I instancji, ani przemyślane przekroczenie prawa (..) czy brak rzeczowej potrzeby, jak tego chce sąd apelacyjny.

INTERES PUBLICZNY nie jest kategorią pustą, lecz znajduje umocowanie normatywne w art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji. Nie można używać autorytetu Państwa, do ukarania strony za rzekome zniesławienie osk. prywatnego Romana T., wyłącznie na podstawie bezkrytycznej oceny zdarzenia. Słusznie Sąd zauważył, że strona w zarzutach apelacyjnych odwołuje się do Konstytucji RP i innych ustaw, zaś obszerność apelacji w żadnym razie nie pozbawia jej merytorycznego znaczenia. Nie można tego banalizować. **INTERES SPOŁECZNY** może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między **wolnością słowa** w zawodzie prawniczym, a **dobrami osobistymi** chronionymi w treści art. 30 i 47 ustawy zasadniczej. W ocenie strony Urząd m. Ostrołęki, jest opanowany kolesiami i grupę przestępczą. Przymuszony wymogami procesu Jan B. wskazał Sądowi na okoliczności wyłączające bezprawność jego

działania podjętego w obronie interesu publicznego Radcowie prawni spełniają ważne funkcje zawodowe często z konieczności wkraczają w sferę życia obywateli, podają do publicznej wiadomości informacje, w których prezentują fakty stawiające w krytycznym świetle rozmaite instytucje, czy osoby pełniące mniej lub bardziej eksponowane funkcje publiczne. / **zob.** wyjaśnienia strony Jana B., złożone przed sądem karnym do protokołu rozprawy sądowej, **zob.** wyjaśnienia inwestorów Jadwigi Szczecińskiej i innych /.

Na kanwie prezentowanych faktów radcowie prawni wykonując niezbywalne prawo do krytyki, wynikające między in. z treści **art. 11** w zw. z **art. 2, art. 3 ust. 2, art. 12**, ustawy z dnia .06 lipca 1982r., o radcach prawnych / Dz. U. tekst jedn. z 2010r. nr 10 poz. 65 /, mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek formułowania ocen krytycznych odnoszących się do opisywanych stanów rzeczy, jak i postępowania poszczególnych osób, organów i instytucji / **zob.** przepisy właściwych ustaw, o których mowa wyżej, w tym: etyka zawodowa radców prawnych /

Każdy ma prawo do **wolności** wyrażania opinii./ **art. 10 ust. 1 Konwencji** / Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. W myśl art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, cytując: „Radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą.. Nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony (...) podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej” /**zob.** pisemna skarga inwestora Jadwigi Sz. (ogółem 17 zarzutów) z kwietnia 2008r., wniesiona do Kancelarii Prezesa R.M., gdzie między in. zarzuciła: bezprawność działania władz m. Ostrołęki, wobec „Alius” S.c, za okres od 2003r. do 2008r., z udziałem Romana Tomczaka, **zob** list otwarty strony z kwietnia 2008r., **zob.** istotne dowody z dokumentów (kser. w zał.) potwierdzające zarzuty z listu otwartego / Ustawa zasadnicza Konstytucja RP , w tym: ustawa zwykła K. p. a., gwarantują dla każdego prawo do składania, petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej. Nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku albo z powodu dostarczenia organom publicznym materiału.... o znamionach skargi lub wniosku, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych.

PODSUMOWANIE. Odwołuje się do istotnego materiału dowodowego za okres od marzec 2003 do lipiec 2012r. / w rozbiciu: na postępowanie cywilne i postępowanie karne /, który załączam do skargi, w formie opracowania p.t. „**Bezprawie władzy publicznej (samorządowej i sądowniczej) na przykładzie Galerii „Alius” w Ostrołęce. Nie ukaranie przestępstw. Spirala patologii**”

TEZA DOWODOWA: Praca niektórych sędziów z polskiego wymiaru sprawiedliwości, właściwych dla rejonu m. Ostrołęki, budzi poważne zastrzeżenia. Stanowi zagrożenie dla ładu prawnego Państwa, narusza prawa i wolności obywatelskie. Na terenie m. Ostrołęki **nie** ma właściwych warunków do wykonywania zawodu radcy prawnego. Tutaj nie przestrzega się immunitetu zawodowego. Złożenie skargi na sesji rady miasta, w imieniu mocodawcy na działalność organów władzy publicznej, w tym: powiadomienie organów władzy publicznej samorządowej o zdarzeniach przestępczych w urzędzie jest represjonowane. Sędziowie stawiają się ponad

prawem. Ich rozstrzygnięcia łamią zasady państwa prawa i sprawiedliwości. Istnieje tutaj przyzwolenie organów ścigania wobec władzy publicznej m. Ostrołęki dla czynów karalnych. Interes społecznie uzasadniony nie ma znaczenia. /

III. OŚWIADCZENIE O DOMNIEMANYCH NARUSZONYCH KONWENCJI / LUB PROTOKÓŁÓW WRAZ Z UZASADNIENIEM

Zarzucam **Rzeczpospolitej Polskiej** naruszenie: prawa strony Jana Biliniewicza, **do sprawiedliwego procesu sądowego** (**art. 6 ust. 1** Konwencji) w postępowaniu cywilnym przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce, sygn. akt: I C 639 / 08 w sprawie: o ochronę dóbr osobistych, **po drugie**: zarzucam naruszenie ustawowego prawa strony do wolności słowa i pisania – **wolność słowa** – w tym: naruszenie **immunitetu zawodowego** radców prawnych, w rozumieniu **art. 10 ust. 1** Konwencji, w zw. z **art. 11 ust. 1** ustawy o radcach prawnych, z przyczyn opisanych w skardze z powodu::

- stronniczego zachowania się S.S.O. Jerzego Dymke, w postępowaniu sądowym, w sprawie: o ochronę dóbr osobistych, który z premedytacją (w toku procesu) wpłynął na wynik sprawy, wcześniej wielokrotnie oddziaływał na przebieg procesu, na szkodę strony, oraz na postępowanie dowodowe, - co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tym samym sąd pozbawił stronę możliwości obrony, zaś całe postępowanie sądowe z tego zakresu, jest dotknięte wadą nieważności.

W/w zachowanie sędziego zaskutkowało stronniczością wielu innych sędziów w toku instancji / **zob. nie** rozpoznanie zarzutów apelacji strony przez sąd II instancji, **zob. nie** przyjęcie skargi kasacyjnej strony przez S.N. w Warszawie, w tym lakoniczny wywód w części dot. oceny zarzutu **nieważności postępowania** wyrażony w postanowieniu Sądu sygn. akt: IV CSK 405 /11 z dnia 13.01.2012r. w sprawie: odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania, cytuję: „Brak (..) podstaw do stwierdzenia nieważności z innej przyczyny” .

Podstawa prawna skargi: **art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit „d”** , **art. 10 ust. 1 Konwencji**

III/1. Postępowanie cywilne: **O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH.**

III.A. Naruszenie prawa strony do **RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO.**

Rozstrzygając: spór: o naruszenie dóbr... sąd I instancji **na nowo nadużył** władzy sądowej wobec strony, poprzez użycie metody „**konceptji**” rozstrzygnięcia sporu, autorstwa sędziego Jerzego Dymke (Sic ! wcześniej kompromisu szkalującego stronę) w oderwaniu od realiów spornej sprawy, przy zaniechaniu postępowania dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Jest to wyrafinowane kłamstwo sądowe, wyrażające się poprzez sporny wyrok, które ma swoje źródło w stronniczym zachowaniu się sędziego w procesie licząc od pierwszego posiedzenia sądu. Tym sposobem sąd I instancji / po raz wtóry / naruszył **prawo strony do sprawiedliwego procesu**. Szczegółowe uzasadnienie tego zarzutu zawiera pkt 14.1 skargi.

Bezstronność sądu jest ważną zasadą gwarantującą rządy prawa i pozwalającą zapewnić zaufanie, jakim sądy muszą się cieszyć w demokratycznym społeczeństwie. W analizowanym przypadku przed Sądem APELACYJNYM, sygn. akt: I ACa 270/12 na nowo doszło do wydania spornego orzeczenia, dotkniętego wadą nieważności postępowania, w sprawie: odrzućenia skargi strony o wznowienie postępowania. / **zob.** zażalenie strony z dnia 02.07.2012r. na postanowienie sądu, w przedmiocie: odrzućenia skargi strony o wznowienie postępowania /. Ocena, czy udział tego samego sędziego w różnych stadiach sprawy cywilnej jest zgodny z wymaganiami bezstronności zawartymi w art. 6 ust. 1 uzależniona jest w każdej sprawie od jej konkretnych okoliczności. W szczególności należy rozważyć, czy związek między kwestiami materialnymi rozstrzygniętymi w orzeczeniach dotyczących przedmiotu sprawy i dopuszczalnością odwołania był wystarczająco ścisły, aby powziąć wątpliwości co do bezstronności sędziego. Sytuacja ma poważny negatywny wpływ na zaufanie, jakim sądy muszą się cieszyć w społeczeństwie demokratycznym.

Istnieją podstawy do tego, aby stwierdzić, że procesy cywilne i karne, wobec strony odbyły się z naruszeniem rzetelności. tych postępowania. Nie zachowano równości stron. W skardze kasacyjnej Jan B., sformułował zarzuty naruszenia prawa, materialnego i postępowania, w tym: **art 10 Konwencji**, między innymi zarzucając, że wyrok Sądu Apelacyjnego, godzi w porządek demokratycznego Państwa prawa i wymiaru sprawiedliwości, narusza zasadę Państwa prawa, zasadę równości wobec prawa, zasadę równego traktowania, zasadę do sprawiedliwego sądu, / **zob.** zarzuty skargi kasacyjnej strony z czerwca 2011r - wraz z uzasadnieniem /. Niestety skarga kasacyjna nie została przyjęta. / **zob.** postanowienie S.N. w Warszawie, sygn. akt: IV CSK 405/11 z dnia 20.01.2012r. w sprawie: odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, z lakonicznym uzasadnieniem w części dot. zarzutu nieważności postępowania w związku z zachowaniem się sędziego Jerzego D., cytując: „**Brak (..) podstaw do stwierdzenia nieważności z innej przyczyny**” Z takim stanowiskiem sądu ani jego oceną nie można się zgodzić.

Skarga jest **oczywiście uzasadniona** - ze względu na poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów i wymaga rozpatrzenia. Żadna z wymienionych spraw cywilnych i karnych nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy.

III.B. Naruszenia prawa strony do WOLNOŚCI SŁOWA, w tym: ustawowego prawa strony do ochrony z immunitetu zawodowego radcy prawnego.

Każdy ma prawo do **wolności** wyrażania opinii./ **art. 10 ust. 1 Konwencji** / Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. **WOLNOŚĆ SŁOWA i PISANIA**, w tym: **immunitet zawodowy** radców prawnych - stanowi fundament demokratycznego państwa. Analogicznie działają dziennikarze, w sferze informacyjnej, co wyraźnie wynika z przepisu art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.) / **zob.** istotne artykuły prasowe za okres listopad 2007. do kwiecień 2008r o istotnym znaczeniu dot. przedmiotowej sprawie / **WOLNOŚĆ SŁOWA i PISANIA**, przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego, niesie w sobie prawo do formułowania osądów krytycznych, przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych: / **zob.** art. 11 ustawy o radcach prawnych /. Jednym z zadań radców

prawnych przy wykonywaniu obsługi prawnej na rzecz podmiotów prawa, jest (...) **ocena zawodowa funkcjonowania organów publicznych**. Może być ona dokonywana jedynie w przypadku wolności słowa i pisania, w tym: wolności wypowiedzi. /zob. przepisy właściwych ustaw: **art. 63 i in. Konstytucji R.P**, **art. 221. § 1 i 3 K.p.a.**, **art. 213 § 1 i 2 K.k.**, **art. 11** ustawy o radcach prawnych, **art. 10 ust.1 Konwencji** o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, **zob.** list otwarty strony Jana B., wniesiony do protokołu sesji rady miasta /. Wolność ta ma ustalone granice wyznaczone kryterium prawdy - z jednej strony, oraz potrzebą ochrony ważnych wartości - z drugiej strony - takich jak: godność, dobre imię, cześć, prywatność.

Odnosząc się do **kryterium prawdy**:

Radcowie prawni przy wykonywaniu pracy spełniają ważne funkcje zawodowe często z konieczności wkraczają w sferę życia obywateli, podają do publicznej wiadomości informacje, w których prezentują fakty stawiające w krytycznym świetle rozmaite instytucje, czy osoby pełniące mniej lub bardziej eksponowane funkcje publiczne. / **zob.** wyjaśnienia strony Jana B., złożone przed sądem karnym do protokołu rozprawy sądowej, **zob.** wyjaśnienia inwestorów Jadwigi Szczecińskiej i innych /.

Na kanwie prezentowanych faktów radcowie prawni wykonując niezbywalne prawo do krytyki, wynikające między in. z treści **art. 11** w zw. z **art. 2**, **art. 3 ust. 2**, **art. 12**, ustawy z dnia .06 lipca 1982r., o radcach prawnych / Dz. U. t.j. z 2010 nr 10 poz. 65 /, mają oni nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek formułowania ocen krytycznych odnoszących się do opisywanych stanów rzeczy, jak i postępowania poszczególnych osób, organów i instytucji /**zob.** przepisy właściwych ustaw, o których mowa wyżej, w tym: etyka zawodowa radców prawnych /

WOLNOŚĆ WYRAŻANIA OPINII zagwarantowana w **ust. 1 art. 10 Konwencji** o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi jedną z podstaw społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z podstawowych warunków postępu takiego społeczeństwa i samorealizacji każdej jednostki w tym społeczeństwie. Trybunał zauważył, że odnosi się ona nie tylko do informacji lub idei, które są dobrze przyjmowane bądź postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, ale również do tych, które obrażają, szkodzą bądź przeszkadzają lub wywołują niepokój - gdyż właśnie takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie istnieje społeczeństwo demokratyczne. Jednocześnie Trybunał stwierdził, że prasa (Sic ! praca radcy PRAWNEGO – podkr. własne / nie może przekraczać granic określonych między in. przez potrzebę ochrony dobrego imienia, przy czym nie można rozumieć zadań prasy (Sic ! czynności zawodowych radców PRAWNYCH) w ten sposób, że mają one jedynie dostarczać informacji, natomiast interpretacja tych informacji należy do czytelników, czy wyłącznie do adresatów. Zgodzić się wypada ze stanowiskiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka co do tego, że zadaniem dziennikarza (Sic ! radcy PRAWNEGO) jest dokonanie ścisłego rozróżnienia między faktami a ocenami oraz z tym, że istnienie faktów musi być wykazane / **zob.** uzasadnienie wyroku Sądu I instancji (k. - 1044) , cytując: „**Nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, znajdujące się w aktach sprawy decyzje, uchwały , umowy i inne**”.

Skarga jest **oczywiście uzasadniona** - ze względu na poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów i wymaga rozpatrzenia. Żadna

z wymienionych spraw cywilnych i karnych nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy.

III/2. Postępowanie karne: **O ZNIESŁAWIENIE.**

III/2.1. Naruszenie prawa strony do RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO

Każdy - zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym - musi mieć możliwość przedstawienia we właściwy sposób swojej sprawy sądowi... Gwarancje wymienione w ust. 3 art. 6 - dotyczące postępowania karnego - uznaje się za szczególne aspekty ogólnej koncepcji rzetelnego procesu sądowego zawartej w ust. 1. Zgodność postępowania z wymogami art. 6 ust. 1 należy oceniać, biorąc pod uwagę cały jego przebieg. W rozpatrywanym przypadku strona totalnie została pozbawiona możliwości obrony. Nie zachowano wymogów proceduralnych wobec strony z zakresu postępowania dowodowego, a przez to nie zapewniono stronie właściwego wymiaru sprawiedliwości, oraz zgodności z zasadą pewności prawnej. Strona nie miała rzetelnych procesów sądowych. W obu rodzajach postępowań: cywilnych i karnych, sądy zlekcewały środki dowodowe wnioskowane przez stronę do przeprowadzenia. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: (...) żądania... przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia. Niestety sądy karne nie wypełniły tego obowiązku. Skazanie strony nastąpiło z naruszeniem art. 6 Konwencji. Sądy nie przestrzegały w procesie zasady rządów prawa, która leży u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Prawo do rzetelnego procesu sądowego w myśl art 6 Konwencji obejmuje prawo strony do przedstawienia sądowi argumentów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona nie miała możliwości obrony, wobec nie wysłuchania świadków obrony. Prawo strony do przedstawienia argumentów jest zachowane tylko w razie ich rzeczywistego wysłuchania, a więc należytego rozważenia przez sąd. Nie można uznać, że tak się stało, jeśli zlekceważono środek dowodowy o podstawowym znaczeniu

Analogicznie sądy cywilne pozbawiły stronę prawa do obrony / **zob.** uzasadnienie wyroku sądu I instancji, cytuje: „w niniejszej sprawie (sąd) **nie** zajmował się badaniem czy postępowanie władz miasta wobec (...) inwestora było prawidłowe i czy nie byli oni dyskryminowani w porównaniu.... (Sic ! w stosunku do ROMANA TOMCZAKA) innych inwestorów”, dalej: w uzasadnieniu sąd kreując stronie (na siłę) negatywny portret psychologiczny, stwierdza, cytuje: „Gdyby jednak tak faktycznie było, to (...) **metoda działania i dochodzenia racji**, być może (...) skuteczna i używana w praktyce zawodowej, nie mogła się spotkać ze zrozumieniem i tolerancją prawa” /

Na tej podstawie można obiektywnie stwierdzić, że sądy cywilne i karne stały się wobec strony narzędziem cenzury, a nawet represji wystąpiły przeciwko **wolności słowa** - w rozumieniu **art 10 ust. 1 Konwencji**, na użytek lokalnych kacyków świata polityki, władzy i biznesu. Strona została pozbawiona **prawa do sprawiedliwej procedury sądowej**. Sędziowie nie zagwarantowali stronie gwarancji prawa do obrony. Zamiast wykonywać prawo sądy cywilne i karne weszły na ścieżkę stosowania własnych reguł „**kagańcowego**” prawa, wystąpiły w roli obrońcy dla powoda i oskarżyciela prywatnego. Odnosi się to również do **immunitetu zawodowego** radców prawnych. Immunitety radców prawnych służą potrzebie zapewnienia im niezależności

w wykonywaniu zadań. W rozpatrywanym przypadku sądy cywilne i karne nie wypełniły wobec strony obowiązków proceduralnych z tego zakresu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Ważna jest ocena sytuacji strony postępowania według obowiązującego prawa krajowego, z uwzględnieniem przedmiotu i celu art. 6, zwłaszcza gwarancji prawa do obrony **WOLNOŚĆ SŁOWA I PISANIA**, w tym: **immunitet zawodowy** radców prawnych - stanowi fundament demokratycznego państwa.

Jednym z zadań radców prawnych przy wykonywaniu obsługi prawnej na rzecz podmiotów prawa, jest (...) **ocena zawodowa funkcjonowania organów publicznych**. Może być ona dokonywana jedynie w przypadku wolności słowa i pisania, w tym: wolności wypowiedzi. / zob. przepisy właściwych ustaw : **art. 63 i in. Konstytucji R.P**, **art. 221. § 1 i 3 K.p.a.**, **art. 213 § 1 i 2 K.k.**, **art. 11** ustawy o radcach prawnych, **art. 10 ust.1 Konwencji** o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. / **art. 10 ust. 1 Konwencji**/. Prawo to obejmuje wolność do posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. **WOLNOŚĆ SŁOWA I PISANIA**, przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego, niesie w sobie prawo do formułowania osądów krytycznych, przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych: Ważna jest ocena sytuacji strony postępowania według obowiązującego prawa krajowego, z uwzględnieniem przedmiotu i celu art. 6, zwłaszcza gwarancji prawa do obrony

Sąd I instancji słusznie uznał i przyjął na podstawie wyjaśnień Jadwigi Sz. (k 1033), że konflikt trwa od 2003r., która podała, że była załamana, bezsilna...myślała, że Tomczak przejmie jej budowę za długi bankowe". Koszt inwestycji, kształtował się na poziomie 10 mln. zł. W kolejnych wyjaśnieniach Jadwiga Sz. (k- 1033) oświadczyła, że jej inwestycja była zagrożona. W przedmiocie listu otwartego, wyjaśniła (k-1034) cytuje: „...**fakty, które są w nim zawarte dla niej są prawdziwe, z nimi się zgadza...**”. W ocenie Sądu (k 1034) cytuje: „... stwierdzić należy, że (wyjaśnienia Jadwigi Sz. w kontekście zarzutu zniesławienia, z aktu oskarżenia) zasługują na wiarygodność”. Analogicznie Sąd ocenił wyjaśnienia osk. Krzysztofa Sz., i innych inwestorów, jednak z tego faktu nie wyciągnął na korzyść strony właściwych wniosków. Stwierdził, że (k-1034), cytuje: „Żaden z przeprowadzonych dowodów nie podważył wersji zaproponowanej przez Krzysztofa Sz., Justynę N...” Dalej Sąd wywodzi (k- 1035) cytuje: „Stwierdzić należy, że ich wyjaśnienia , szczere i spontaniczne korespondują z wiarygodnymi dowodami zebranymi w sprawie, tworząc spójną i logiczną całość”.

Nie ma uzasadnienia stanowisko sądu APELACYJNEGO, ani jego ocena, że osk. Jan B., w liście otwarty, cytuje: „(...) ewidentnie i w sposób przemyślany przekroczył przepisy prawa (..)” ani , że „brak było rzeczowej potrzeby takiego rodzaju wystąpienia (zarzutów) z jakimi to zarzutami wystąpił oskarżony” Zarzuty z listu otwartego, są całkowicie udokumentowane ./ zob. uzasadnienie prawomocnego wyroku sądu karnego (k. - 1044) , cytuje: „**Nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, znajdujące się w aktach sprawy decyzje, uchwały , umowy i inne....**”, - jednak z tego faktu sądy nie wyciągnął właściwych wniosków. **Fakty przyznane nie wymagają dowodu.**

Sądy cywilne, ani karne nie przeprowadziły istotnych dowodów ze świadków zgłoszonych przez stronę, w koniecznym zakresie, podobnie nie uwzględnili istotnych

dowodów, zgromadzonych w sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Radcowie prawni spełniają ważne funkcje zawodowe często z konieczności wkraczają w sferę życia obywateli, podają do publicznej wiadomości informacje, w których prezentują fakty stawiające w krytycznym świetle rozmaite instytucje, czy osoby pełniące mniej lub bardziej eksponowane funkcje publiczne. / **zob.** wyjaśnienia strony Jana B., złożone przed sądem do protokołu rozprawy sądowej, **zob.** wyjaśnienia inwestorów Jadwigi Szczecińskiej i innych, **zob.** istotne artykuły prasowe za okres listopad 2007. do kwiecień 2008r o istotnym znaczeniu dot. przedmiotowej sprawie /.

Na kanwie prezentowanych faktów radcowie prawni wykonując niezbywalne prawo do krytyki, wynikające między in. z treści **art. 11** w zw. z **art. 2**, **art. 3 ust. 2**, **art. 12** ustawy z dnia .06 lipca 1982r., o radcach prawnych / Dz. U. t.j. z 2010 nr 10 poz. 65 /, mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek formułowania ocen krytycznych odnoszących się do opisywanych stanów rzeczy, jak i postępowania poszczególnych osób, organów i instytucji / **zob.** przepisy właściwych ustaw, o których mowa wyżej, w tym: etyka zawodowa radców prawnych/

Na to nakładają się **zdarzenia przestępcze** w pracy Urzędu Miasta Ostrołęki, kierowanego przez Janusza K. - Prezydenta m. Ostrołęki. W liście strona odniosła się: po pierwsze: do drogi celu publicznego KUD... związanej z planem miejscowym właściwym dla mocodawców strony i osk. prywatnego, także mającej związek z interesem publicznym miasta, w związku z bezprawnym usunięciem tej drogi, z projektu planu. po drugie: wskazała na zdarzenie przestępcze dot. sfalszowania na terenie Urzędu Miasta Ostrołęki, dokumentu innego planu miejscowego, jednocześnie zarzuciła że w strukturach Urzędu Miasta działa grupa przestępcza. / **zob.** źródłowe dokumenty przy piśmie procesowym strony z dnia 27.01.2010r. stanowiącym załącznik do protokołu sądowego / do niejawniej części / Taka jest istota przekazu zawarta w liście otwartym i jest właściwie wyrażona w spornym pytaniu „ W co Pan gra Panie Prezydencie K”

Na tej podstawie można obiektywnie stwierdzić, że działanie skarżącego Jana B. mieściły się w polu dozwolonej krytyki. Należy pamiętać że **kontratyp dozwolonej krytyki** ma miejsce wtedy, gdy istnieją dwie przesłanki., a mianowicie: po pierwsze, musi zostać udowodniona **prawdziwość zarzutu**, po drugie, należy stwierdzić, że **sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu**. W analizowanej sprawie oba warunki zostały spełnione, w związku z tym należy konsekwentnie uznać, że osk. Jan B. działał w warunkach kontratypu (...) Nie było to emocjonalne podejście do problemu zadanego przez Jadwigę Sz., czy jak tego chce sąd I instancji. Również nie było to przemyślane przekroczenie prawa (..) ani brak rzeczowej potrzeby, jak tego chce sąd apelacyjny.

INTERES PUBLICZNY nie jest kategorią pustą, lecz znajduje umocowanie normatywne w **art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP**. Nie można używać autorytetu Państwa, do ukarania strony za rzekome zniesławienie osk. prywatnego Roman T., wyłącznie na podstawie bezkrytycznej oceny zdarzenia. Słusznie Sąd zauważył, że strona w zarzutach apelacyjnych odwołuje się do Konstytucji RP i innych ustaw, zaś obszerność apelacji w żadnym razie nie pozbawia jej merytorycznego znaczenia. Nie można tego banalizować. **INTERES SPOŁECZNY** może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między wolnością słowa w zawodzie prawniczym, a dobrami osobistymi chronionymi w treści **art. 30 i 47** ustawy zasadniczej. W ocenie

strony organy władzy publicznej m. Ostrołęki, w tym: Urząd Miasta, zostały opanowane kolesiami i grupę przestępczą. Przymuszona wymogami procesu, strona wskazała Sądowi na okoliczności wyłączające bezprawność jego działania podjętego w obronie interesu publicznego.

Nie popełnia przestępstwa (...) jeżeli zarzut **jest prawdziwy**, służący **obronie społecznie uzasadnionego interesu** / art 213 § 1 pkt.2 k.k. / Stan faktyczny wyczerpuje dyspozycję tego przepisu. Odwołuję się do istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, przemawiających na korzyść strony, za jego uniewinnieniem, w tym do istotnych fragmentów uzasadnienia spornego wyroku sądu. W myśl **art. 11 ust. 2** ustawy o radcach prawnych, cytuje: „Radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą.. Nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony (..) podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej” Strona nie może odpowiadać ani cywilnie, ani karnie za działania lub zaniechania osób trzecich. Obowiązkiem zawodów prawniczych, w tym: radcy prawnego, czy dziennikarzy jest przekazywanie między innymi informacji i poglądów dotyczących kwestii funkcjonowania organów publicznych państwowych, samorządowych i wszelkich innych.

OBRONA SPOŁECZNIE UZASADNIONEGO INTERESU.

Společnie uzasadnione działania mogą być podejmowane także w interesie jednostki. / **zob.** pełnomocnictwo inwestorów „Alius” S.c z kwietnia 2008r., **zob.**, istota przekazu z listu otwartego, **zob.** wyciąg ze skargi kasacyjnej (zarzut nr II /1.3) cytuje: II/1.3) uznanie, że na podstawie pytania „W CO PAN GRA PANIE PREZYDENCIE K” można ustalić winę pozwanego za naruszenie dobra .i jego odpowiedzialność (...) **Jest to oczywiście nieprawda.** List otwarty, w tym: jego pytanie nie są adresowane imiennie. Jest w nim wyjaśnienie znaczenia lit „K”, która jest przypisana do „kolesiów” Nie wymienia się powodu z nazwiska, z wyjątkiem: Romana T., który występuje w podwójnej roli. Jest stałym beneficjentem wielu działań władz miasta, w zakresie planowania przestrzennego, jednocześnie występuje w roli oponenta wobec inwestora w zakresie jego planów i zamierzeń inwestycyjnych. Dowód: pisemna skarga inwestora skierowana do Kancelarii Premia Rady Ministrów – w aktach. Dowód: istota przekazu z listu otwartego – w aktach sprawy. **zob.** orzeczenie sądowe: **IV CSK 290/09** wyrok SN 2009.12.09 LEX nr 560607, cytuje: „2. Podawanie do publicznej wiadomości faktów prawdziwych, co do zasady nie może być zakazane zwłaszcza, gdy leży to w interesie społecznym. Podmiot prowadzący działalność (sic ! Roman T. podkr. własne) z naruszeniem prawa i zasad współżycia, powinien liczyć się z upublicznieniem takich faktów i ich negatywną oceną społeczną oraz brać pod uwagę możliwość emocjonalnej reakcji osób bezpośrednio nią dotkniętych. Prawdziwa wypowiedź o określonej osobie nie może z uwagi na treść zawartej w niej informacji naruszać dobrego imienia tej osoby”. Dowód: krytyczne stanowisko klubu radnych PO w związku z uchwałą rady... - w aktach sprawy. Dowód: uzasadnienie wyroku sądu I instancji, cytuje: „...w liście otwartym zostały przemieszane różne zagadnienia i wątki i to w taki sposób, że nie (...) było jasne, kto właściwie powinien poczuć się dotknięty, krytycznym wydźwiękiem poszczególnych zwrotów”. **Zob. I ACa 63/07** wyrok s. apel. 2007.03.20 w Poznaniu LEX nr 446239, cytuje: „Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych

sformułowań, ma jedynie znaczenie posiłkowe” Dowód: uzasadnienie wyroku sądu apel., cytuję: „...wnioski dowodowe pozwanego (k- 42-49) w jego „odpowiedzi na pozew”, konkretnie nie odnosiły się do niewłaściwego (naganego, sprzecznego z prawem) postępowania powoda”, Dowód: oświadczenie przeprosiny uzgodnione między stronami, objęte żądaniem pozwu – w aktach sprawy. Dalej (..) cytuję: „ Nie można używać autorytetu Państwa, do ukarania pozwanego za naruszenie godności, czci, dobrego imienia i dobrej sławy powoda, wyłącznie na podstawie skojarzenia. Słusznie Sąd zauważył, że pozwany (w toku procesu) kwestionował i wyjaśniał, że sformułowania użyte w liście, nie były adresowane do powoda. Dlatego stale rozwijał przed Sądem i uzasadniał, dlaczego uważa, że powód nadinterpretował sformułowania zawarte w liście otwartym. Odnośnie przeprosin pozwanego ujętych w żądaniu pozwu należy zauważyć, że pozwany dopełnił tego obowiązku na piśmie, kierując się wymogami etyki zawodowej. Nie prawda, że pozwany kiedykolwiek zmienił swoje stanowisko, wobec treści listu otwartego. Nadal w całości podtrzymuje jego treść. W ocenie pozwanego organy m. Ostrołęki, w tym: urząd miasta, zostały opanowane kolesiami i grupą przestępczą. Fakt. W takiej sytuacji przymuszony wymogami procesu, wskazywał Sądowi na okoliczności wyłączające bezprawność jego działania podjętego w obronie interesu publicznego.”.

Odwołuję się do istotnej części uzasadnienia wyroku (k. - 1044) , cytuję: „ **Nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, znajdujące się w aktach sprawy decyzje, uchwały , umowy i inne**”, - jednak z tego faktu sądy nie wyciągnęły właściwych wniosków. **Fakty przyznane nie wymagają dowodu.** Oskarżony Jan B. działał w imieniu swoich mocodawców, na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Nie naruszył porządku prawnego, wnosząc SKARGĘ do Rady Miasta Ostrołęki, - na działalność organów publicznych. W tej czynności w istocie wystąpił jednocześnie w podwójnym wymiarze: **W OBRONIE INTERESU SPOŁECZNIE UZASADNIONEGO**, ze względu na udokumentowane (k - ...w aktach sprawy) fałszerstwo dokumentów urzędowych, po wtóre: w obronie inwestora „Alius” S.c. **W STANIE WYŻSZEJ KONIECZNOŚCI**, ze względu na realne zagrożenie bankructwem. Taki stan rzeczy trwał od wielu miesięcy. Nie da się temu zaprzeczyć Oskarżony Jan B. nie przekroczył granic wolności słowa. List otwarty zawiera wobec Romana T., uzasadnioną krytykę. Nie stanowią znieśławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie. Dotyczy to w szczególności krytycznych ocen wyrażonych w skargach, pismach procesowych itp”.

Skarga jest **oczywiście uzasadniona** - ze względu na poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów i wymaga rozpatrzenia. Żadna z wymienionych spraw cywilnych i karnych nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy.

III/2.2. Naruszenie prawa strony do WOLNOŚCI SŁOWA , <u>w tym</u> : <u>ustawowego</u> prawa do ochrony z immunitetu zawodowego radców prawnych
--

Ochrona wolności wypowiedzi i pisanía, w tym: immunitetu zawodowego radców prawnych, obejmuje nie tylko opinie wyważone i rozsądne, nie zależy od formy ich wyrażenia. / zob. uzasadnienie wyroku sądu cywilnego I instancji, cytuję: „...w liście otwartym zostały przemieszane różne zagadnienia i wątki i to w taki sposób, że nie (...) było jasne, kto właściwie powinien poczuć się dotknięty, krytycznym wy-

dźwiękiem poszczególnych zwrotów”,/. W postępowaniu karnym Sąd słusznie ocenił (k1046), cytując: „Nie można ..zakwalifikować jako pomówienia braku reakcji w postaci niezaprzeczenia ... zarzutu” - jednocześnie sąd nie wyciągnął z tego właściwego wniosku. Na sesji rady Jan B. występował w imieniu mocodawców. Czuł się związany pełnomocnictwem. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Strona nie może odpowiadać ani cywilnie, ani karnie za działania lub zaniechania osób trzecich. Dalej Jan B. wyjaśnił (k-) cytuje: „...nie miał zamiaru ujawnić tego listu w mediach i nie ma z tym nic wspólnego”. Nie ma dowodu na to, że podczas sesji rady m. Jan B. miał zamiar zniesławienia kogokolwiek, w tym: osobę osk. prywatnego Romana T. **PRZECIWNIE**. Zabierając głos na sesji rady, już na wstępie oświadczył (k- 1031), cytując: „Powiedział, że jako prawnik zawsze występuje w sprawie, a nie przeciwko komuś i jeśli z jego strony padną jakieś sformułowania to aby nie brać tego do siebie”

Skarga jest **oczywiście uzasadniona** - ze względu na poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów i wymaga rozpatrzenia. Żadna z wymienionych spraw cywilnych i karnych nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy.

PODSUMOWANIE ZARZUTÓW i WNIOSKÓW SKARGI:

Sprawa objęta skargą dot. fundamentów demokratycznego państwa, ma charakter prawny, sprowadza się do oceny dwóch (2) naruszeń prawa :

I. naruszenia prawa strony Jana Biliniewicza – radcy prawnego do **wolności słowa** w rozumieniu **art. 10 ust.1 Konwencji**, co jest ściśle związane z ustawowym prawem strony do wolności słowa i pisania, w tym: z prawem do ochrony prawnej wynikającym z immunitetu zawodowego w rozumieniu **art. 11 ust. 1** ustawy o radcach prawnych,

II. naruszenia prawa strony do **sprawiedliwego procesu sądowego**, w rozumieniu **art. 6 ust. 1 Konwencji**, - w związku z wytoczeniem przeciwko stronie dwóch postępowań sądowych, rozstrzygniętych na niekorzyść t.j. procesu cywilnego: o ochronę dóbr osobistych, oraz procesu karnego z oskarżenia prywatnego o zniesławienie.

Na tym zasadza się skarga strony. Taki jest jej zakres: podmiotowy i przedmiotowy.

Niezależnie strona wnioskuję:

- o spowodowanie **zmiany** ustawodawstwa w krajowym systemie prawa, z zakresu przepisów postępowania cywilnego - z powodu: zagrożenia porządku prawnego Państwa, naruszenia prawa i wolności obywateli - na tle zaistniałej sytuacji, wobec: stronnicych zachowań niektórych sędziów, nadużywających władzy sądowniczej w procesach sądowych.

UZASADNIENIE.

Rozpoznanie skargi przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, będzie mieć znaczenie dla wielu zawodów prawniczych - wykonujących profesjonalnie obsługę prawną na rzecz podmiotów prawa, nie tylko dla samej strony - ze względu na dotkliwe skutki prawne. Rozstrzygnięcie Trybunału poza tym będzie miało istotny wpływ na stan świadomości obywatelskiej w Europie, szczególnie podniesie poziom orzecznictwa sądowego w krajowych jednostkach wymiaru sprawiedliwości, na odcinku przestrzegania praw i wolności obywatelskich, szczególnie poprzez: pogłębienie wykładni przepisów art. 6 i art 10 Konwencji, w stosunku do radców prawnych, a przez to samo wyznaczy właściwą linię postępowania w tego typu sytuacjach. W warunkach postępującej globalizacji procesów społecznych i gospodarczych na świecie, niezbędna jest wiedza dla zwykłego obywatela, o tym jak na polu działania władz publicznych (w tym: struktur sądowych) jest rozumiane i realizowane prawo do prawdy. Wiedza ta jest niezbędna do funkcjonowania we współczesnym państwie i w gospodarce. Właściwe wykonywanie zadań przez organy władzy publicznej, w tym sądowej na podstawie i zgodnie z przepisami prawa, leży w interesie państwa. Sprawność każdego Państwa zależy od tego jaką wiedzą dysponują obywatele o swoich obowiązkach. / zob. wyciąg ze wstępnej części apelacji osk. Jana B., gdzie strona uzasadnia, cytując: „Przepisy prawa polskiego, poczynając od Konstytucji RP, poprzez: zwykłe ustawy, prawo cywilne, prawo karne, gwarantują obywatelom: prawo do swobody wypowiedzi, prawo do składania skarg na działalność organów publicznych, prawo do wyrażania uzasadnionej krytyki, prawo do zgłaszania przestępstw. List otwarty spełnia te wymogi. Ważne jest przy tym, by każdy organ publiczny, w tym: władze m. Ostrołęki, oraz ich beneficjent Roman T., jednako przestrzegali porządku prawnego, wobec innych podmiotów prawa, każdy w swoim zakresie, aby rozumieli, że Rzeczpospolita Polska, jest państwem prawa, że działania organów publicznych,, ograniczone jest ustawami, przy wykonywaniu zadań publicznych, ewentualnie umowami stron, ostatecznymi decyzjami, obowiązującymi uchwałami, odpowiednio do okoliczności sprawy. Analogicznie ważne jest, aby osk. prywatny Roman T. rozumiał, że zakres jego praw i wolności, ograniczony jest zakresem praw i wolności innej jednostki. Spór toczony w tej sprawie jest tego przykładem”

Skarga jest **oczywiście uzasadniona** - ze względu na poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej Protokołów i wymaga rozpatrzenia. Żadna z wymienionych spraw cywilnych i karnych nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy.

IV. OŚWIADCZENIE DOT. ART. 35 § 1 KONWENCJI

16. Ostateczne orzeczenia:

16.1) wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce, sygn. akt. I C 639/08 (prawomocny) z dnia 21 czerwca 2010r., w sprawie: o ochronę dóbr osobistych, utrzymany w mocy

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. akt: I ACa 33/11 z dnia. 24 lutego 2011r., poprzez: oddalenie apelacji strony od wyroku sądu I instancji / **zob. nie** przyjęcie skargi kasacyjnej strony do rozpoznania przez S.N. w Warszawie, w tym lakoniczny wywód, w części dot. oceny zarzutu nieważności postępowania wyrażony w postanowieniu Sądu sygn. akt: IV CSK 405 /11 z dnia 13.01.2012r. w sprawie: odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania, cytując: „Brak (..) podstaw do stwierdzenia nieważności z innej przyczyny” / wpłynęło 09 lutego 2012r./.

Od tego dnia t.j. 09.02.2012r., liczy się 6 miesięczny termin do wniesienia skargi.

16.2) z zakresu **skargi** strony : **o wznowienie postępowania** w sprawie: zakończonej prawomocnym spornym wyrokiem sądu.

16.2.1) postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. I ACa 270 /12 z dnia 06.07.2012r., w przedmiocie: oddalenia wniosków strony, po pierwsze: o wstrzymanie wykonania (art. 414 zd. drugie k.p.c) prawomocnego wyroku Sądu I instancji, sygn. akt: I C 639 /08, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu II instancji, sygn. akt: I A Ca 33/11, po drugie: o wstrzymanie wykonania (art. 396 k.p.c) zaskarżonego postanowienia sądu, w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., art. 379 pkt. 4 i 5 k.p.c., art. 378 § 1, art. 381, art. 382 k.p.c, art. 386 § 2. k.p.c., i art.. 406 k.p.c., objętego zażaleniem strony z dnia..02.07.2012r. w sprawie: odrzucenia skargi strony o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu /

Stronie **grozi** niepowetowana szkoda majątkowa.

TEZA DOWODOWA: Sądy w postępowaniu cywilnym o ochronę dóbr osobistych - nie przeprowadziły postępowania dowodowego w koniecznym zakresie. Pozbawiono stronę Jana B. prawa do sprawiedliwego sądu,. Spowodowano zagrożenia dla ładu prawnego Państwa, poprzez: wydanie spornych orzeczeń, z naruszeniem wielu zasad i przepisów postępowania, zwłaszcza: zasady państwa prawa, zasady równości stron wobec prawa, wolności słowa. Sądu APELACYJNEGO uchylił się od przyjęcia skargi strony o wznowienie postępowania, - w świetle **nowego** materiału dowodowego pozyskane w postępowaniu karnym. Zbanalizowano zarzut nieważności postępowania. Sporne orzeczenia wydano na podstawie bezkrytycznej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Zlekceważono zarzut naruszenia immunitetu zawodowego. Zaniechano wstrzymania wykonania spornych orzeczeń sądu, nie przyjęto skargi: o wznowienie postępowania do rozpoznania.

17. Inne orzeczenia. / według opracowania wymienionego w skardze w rozdz. „VII WYKAZ DOKUMENTÓW” /

18. Czy istnieją lub istniały inne możliwości odwołania lub skuteczne środki prawne, które nie zostały wykorzystane ?

Stanowisko: Skarżący skorzystał w postępowaniach: cywilnych i w procesie karnym z możliwych odwołań. Wszystkie środki odwoławcze, apelacje, skarga kasacyjna, zażalenia / jak dotychczas okazały się nieskuteczne. W lipcu br. wystąpił, z wnioskiem do RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH w Warszawie, o udzielenie pomocy / **zob.** pismo strony z dnia 08.08.2012r. stanowiące odpowiedź na wezwanie R.P.O. w Warszawie, sygn. akt: RPO – 708019 –

11/12/TR, w sprawie: o uzupełnieniu wniosku, w zakresie **prawa karnego** /.
Sprawa w toku.

V. OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE TEGO, CZEGO DOMAGA SIĘ SKARŻĄCY:´

Niniejszym, wnoszę:

V/1) o stwierdzenie naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską prawa strony Jana Biliniewicza, **do sprawiedliwego procesu sądowego** - w zakresie prawa cywilnego, jednocześnie naruszenia ustawowego prawa strony do wolności słowa i pisania – **wolności słowa** - w tym: naruszenia prawa strony do **ochrony z immunitetu zawodowego** radców prawnych, z powodu: / **zob.** wywód rozdz. III niniejszej skargi/

V/2 o wydanie sygnalizacji wobec właściwych struktur państwa polskiego, w celu dokonania zmiany krajowego ustawodawstwa, z zakresu przepisów postępowania cywilnego w części dot. instytucji tzw. „PRZEDSĄDU” - aby wyeliminować przed Sądem Najwyższym w Warszawie – Polska przypadki samowoli jednego sędziego, (w analogicznych sytuacjach) który nie powinien, nie może sam arbitralnie decydować o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W ocenie strony należy wprowadzić do praktyki sądowniczej procedurę zażaleniową, zwłaszcza wtedy gdy odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej dot. przypadku z zakresu **nieważności postępowania**, - w związku ze stronnictwym zachowaniem się sędziego / **zob.** casus przedmiotowej sprawy /

UZASADNIENIE: W procedurze sądowej zakres kontroli orzeczeń sądowych pod względem nieważności postępowania jest ustawowo zastrzeżony dla kognicji sądów. Rozstrzygnięcia w sprawach dot. odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w związku z zarzutami nieważności postępowania – z powodu stronnictwych zachowań sędziego (zd. strony) powinny zapadać na rozprawie, przed składem sędziów. **Ferowanie wyroków przez polski wymiar sprawiedliwości, nie może być wypadkową miejscowych układów biznesowo – politycznych, zwłaszcza wyroki karne nie mogą zapadać, pod potrzeby lokalnych kacyków władzy, czy wręcz ochrony reputacji nieetycznych zachowań sędziów.** / **zob.** nie przyjęcie skargi kasacyjnej strony do rozpoznania przez S.N. w Warszawie, w tym lakoniczny wywód, w części dot. oceny zarzutu nieważności postępowania wyrażony w postanowieniu Sądu sygn. akt: IV CSK 405 /11 z dnia 13.01.2012r. w sprawie: odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania, cytuję: „Brak (..) podstaw do stwierdzenia nieważności z innej przyczyny”

a nadto, wnoszę:

V/2) o zasądzenie kwoty 35 tys. Euro, od Rzeczpospolitej Polskiej na rzecz strony Jana Biliniewicza, tytułem zadośćuczynienia, za doznanie znaczącej krzywdy z winy polskiego wymiaru sprawiedliwości, po pierwsze: za nieuzasadnione wieloletnie nękanie strony bezprawnymi rozstrzygnięciami z zakresu prawa cywilnego z narażeniem strony na wysokie koszty, po drugie: za widoczny uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym strony spowodowany, wadliwym funkcjonowaniem polskiego wymiaru sprawiedliwości zwłaszcza ich sędziów / **zob.** *odczuwalne przejawy rozdrażnienia strony na polu zawodowym, oznaki rezygnacji strony i silnego zmęczenia, widoczne objawy przygnębienia, czy nawet apatii. /.*

UZASADNIENIE. Wysokość zadośćuczynienia do zasądzenia dla strony powinna być odstraszająca dla Rzeczypospolitej Polskiej i stosunkowo odczuwalna w polskim wymiarze sprawiedliwości, odpowiednio do stopnia naruszeń praw strony, z uwzględnieniem dotkliwych skutków. Powinna być adekwatna do stanu zagrożenia i stopnia szkodliwości dla porządku prawnego Państwa; mając na uwadze miejsce i źródła jego powstania, ilości i rodzaju naruszeń praw strony, oraz przyczyn i skutków z tego wynikających / **por.** uzasadnienie wniosków w pkt. V/1 i pkt. V/2 niniejszej skargi /

VI. OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA PRZED INNYMI ORGANAMI MIĘDZYNARODOWYMI.

20. Czy przedstawił Pan powyższe zarzuty innym organom międzynarodowym w celu zbadania lub rozstrzygnięcia ? .

NIE DOTYCZY.

VII. WYKAZ DOKUMENTÓW:

21. Materiał dowodowy (kser) za okres od marzec 2003 do lipiec 2012r. w układzie chronologicznym. Opracowanie własne w oprawie p.t. „**Bezprawie władzy publicznej (samorządowej i sądowniczej) na przykładzie Garelii „Alius” w Ostrołęce. Nie ukaranie przestępstw. Spirala patologii**” Dokument składa się z dwóch (2) części: a mianowicie:

I Część. Cywilno / Administracyjna.

II Część: Karna

VIII. DEKLARACJA I PODPIS

22. Niniejszym oświadczam, że informacje podane w niniejszym formularzu skargi, zgodnie z moją wiedzą i przekonaniem są prawdziwe.

Miejsce: Płock – Polska

Data: 09 sierpnia 2012r.

zał. szt. w tym:

- materiał (kser) w twardej oprawie,

- wersja nr 2 skargi - j. angielskiego / **w opracowaniu** /

JAN BILINIEWICZ. Podpis: strony

Otrzymują:

1 Adresat.

2. A/a

Do wiadomości:

3. R.P.O w Warszawie – Polska,

d/s . RPO – 708019 – 11/12/TR.